

Grzegorz Jawor

Współistnienie grup etnicznych na Rusi Czerwonej w XV- XVI wieku na przykładzie stosunku do społeczności wołoskich

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5253, 53-66

1997/1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LII/LIII

SECTIO F

1997/1998

Instytut Historii UMCS
Lublin

GRZEGORZ JAWOR

*Współistnienie grup etnicznych na Rusi Czerwonej
w XV–XVI wieku na przykładzie stosunku
do społeczności wołoskich*

Coexistence des groupes ethniques en Russie Rouge aux XV^e et XVI^e s.
à l'exemple de leur rapport aux communautés valaques

Burzliwe wydarzenia polityczne, jakie nastąpiły w XIV w. na obszarze Bałkanów, wywołane nie tylko ekspansją turecką, lecz także walkami o władzę w Mołdawii i Wołoszczyźnie między przywódcami zasiedlających masowo, począwszy od lat 30. tego stulecia, położone na wschodzie węgierskie komitaty grupami Wołochów, na równi z zachodzącymi jednocześnie zjawiskami demograficznymi, polegającymi na znacznym przyroście naturalnym omawianej populacji, spowodowały trwające ponad trzy stulecia migracje, które swoim zasięgiem objęły również obszary Rusi Czerwonej i górskie rejony Małopolski.¹ Wśród poszukujących nowych terenów imigrantów dominowali prości pasterze, często zorganizowani w grupy (katuny) na czele z kniazem wyróżniającym się

¹ E. Długopolski: *Przyczynki do osadnictwa wołoskiego w Karpatach*, odb. ze Sprawozdania Filii c.k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za 1916 rok, Kraków 1916, s. 2–5, K. Dobrowolski: *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, Lwów 1930, s. 8, L. Wyrostek: *Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1932, T. XI, s. 6–18. Problem genezy i początków państwowości mołdawskiej i wołoskiej poruszyła ostatnio I. Czamańska w monografii *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 21–28.

wysokim statusem społecznym. Do Polski przybywali również bojarzy wołoscy oraz całe rody kniaziowskie, które w swojej ojczyźnie utraciły włości.²

Mimo że nieliczne, to zachowane przekazy źródłowe dość jednoznacznie sugerują, że reprezentujący odmienne obyczaje, sposób życia i system wartości przybysze, zwłaszcza niskiego pochodzenia, bywali niekiedy traktowani przez ruskie czy polskie otoczenie nieufnie. Mimo że liczne grupy wołoskie już w końcu XIV w. przekroczyły Dniestr, sięgając aż do ziemi chełmskiej³, nadal za ich pierwotne i naturalne siedlisko uważano słabo rozpoznane, poza sektorem wzdłuż szlaków handlowych góry. Dla Jana Długosza góry i lasy, ruskie były ojczyzną rodu szlacheckiego, pieczętującego się herbem Sas: *Dragowye alias Sasowye. Genus Valachicum, ex montibus et silvis provinciarum Russiae, qui Poloniny nuncupantur, ducens originem*.⁴ Z tego samego obszaru pochodzili Wołosi, którzy według Dziejopisa w 1405 r. zaatakowali Stary Sącz, niszcząc to miasto i mordując jego mieszkańców: *agmine facto ex Alpibus, quae Hungariam a Poloniae Regno disterminant, in quibus suas exercent pasturas tenentque cubilia* [...] ⁵ Również opowieść autora *Spominek pilźnieńskich* o srogiej zimie 1490/1491, w czasie której Wołosi poginęli od śniegu, mrozu i byli rozszarpywani przez dzikie zwierzęta, została ulokowana w górach, zapewne gdzieś w Beskidzie Niskim.⁶ Podobne cechy charakteryzujące ekumenę wołoską (wysokie góry, niedostępne lasy) występują też w relacji mnicha-autora *Spominek samborskich*.⁷

² V. F. Inkın: *K voprosu o proischożdeni i evoluci vološkogo instituta knazia (knezia) v galickoj derevne v XV–XVIII vv*, [w:] Slaviano-vološke svjasi, (sbornik statej), red. N. A. Mochov, Kišinev 1978, s. 118.

³ Przy granicy z województwem bełskim występuje Huszczka Wołoska, Olszanka i Wola Lipska — *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś (dalej:) ZDM, cz. 5, nr 1416, z 1436, Biblioteka PAN w Krakowie, *Notaty ks. Z. Kozickiego*, zeszyt nr 5, s. 46–47, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej:) AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej:) ASK, Dz. I, k. 236v., natomiast na podmokłych brzegach Bugu Bereście, Hniszów, Łukówek i Stulno-AGAD, ASK, I, 37, k. 242v–246 z 1510 oraz Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej:) APL, *Księgi ziemskie chełmskie*, sygn., 3-zapisy, k. 237 z 1518 r. Ponadto średniowieczną metrykę posiada zapewne wieś Żurawnica w włości szczeczeskiej, która swoją wołoskość manifestuje po raz pierwszy w 1516 r. APL, *Księgi ziemskie krasnostawskie*, sygn. 3-zapisy, k. 233v, 237–238.

⁴ J. Długosz: *Insignia seu clenodia Regni Poloniae*, [w:] *Opera omnia Joannis Długosii*, t. 1, wyd. J. Polkowski i Z. Pauli, Kraków 1887, s. 573.

⁵ J. Długosz: *Vita B. Kunegundis*, [w:] *Opera omnia*..., t. 1, s. 320.

⁶ *Spominki pilźnieńskie 1486–1506*, wyd. A. Bielowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 248.

⁷ *Memoriale ordinis fratrum minorum a Fr. Joanne de Komorowo compilatum*, wyd. K. Lisie i A. Lorkiewicz, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 273.

Jan Długosz charakteryzuje tę ludność jako pasterzy przywykłych do gwałtownego trybu życia, schizmatyków o obyczajach nieokrzesanych i prostackich.⁸ Począwszy od XV w. pojawiają się opinie o Wołochach jako o złodziejach, rozbójnikach i złoczyńcach. Zapiski pochodzące z ksiąg sądów grodzkich i ziemskich funkcjonujących na terenach Rusi Czerwonej odnotowują przypadki, gdy mieszkańcy wsi wołoskich oskarżani byli o kradzieże, zwłaszcza koni i owiec.⁹ Przed sądami zarzucano im także pobicia i zranienia¹⁰, gwałty¹¹, oraz podpalenia¹². Jednocześnie trudno jest w oparciu o te, co prawda dość liczne, ale odnotowujące pojedyncze przypadki naruszenia prawa przez przedstawicieli omawianej grupy informacje, charakteryzować całą tę społeczność jako przestępców. Natomiast wysokie, wynoszące 30 grz. kary, wymierzone Wołochom za popełnienie kradzieży, świadczyć mogą o znacznym ich natężeniu, a jednocześnie o próbach opanowania tej kategorii przestępstw drogą zaostrzonych restrykcji prawnych.¹³

Już sam zamiar ich lokowania w sąsiedniej Małopolsce wywoływał niekiedy protesty właścicieli okolicznych wsi rolniczych, skoro w 1516 r. kasztelan wiślicki Jordan uznał za stosowne uspokoić kapitułę krakowską, że w lesie za Myślenicami zamierza lokować wsie zaludnione chrześcijanami (tzn. katolikami), a nie Wołochami i w ten sposób pragnie ukrócić liczne rozboje będące dziełem tych drugich.¹⁴ Nie wiadomo jednak, czy u źródeł tych protestów leżały wyłącznie argumenty, wyliczone w omówionej informacji, czy też brały się one ze strachu przed zbyt dużym zdewastowaniem okolicznych lasów, nieuniknionym przy intensywnym wypasie.

Powyższe opinie okazały się trwałe, skoro ksiądz J. Wielewicki, opisując pod r. 1605 misje w okolicach Żywca, bolał, że część mieszkańców terenów

⁸ J. Długosz: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1, s. 544, [w:] *Opera omnia...*, t. 8, wyd. L. Łętowski, Kraków 1863, oraz tegoż: *Vita B. Kunegundis...*, s. 320: *Valachorum seu Volscorum natio, rapto vivere assueta, in peccore pascendo et ove nutrienda occupata...*

⁹ Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie... (dalej:) AGZ, t. 12: nr 4340–4341 i 4344 z 1459, AGZ 15, nr 26228 i 2647 z 1498, oraz Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej:) CPAHL, Księgi grodzkie przemyskie, F. 13, op. 1, spr. 4, k. 96 z 1507, Księgi grodzkie lwowskie, F. 9, op. 1, spr. 10, k. 73 z 1514 r.

¹⁰ AGZ 12, nr 302 i 376 z 1438, AGZ 14: nr 814, 816, 818–819 z 1443, AGZ 15, nr 2562 i 2684 z 1497–1498, AGZ 19, nr 2529 z 1499, oraz CPAHL, Księgi grodzkie lwowskie, F. 9, op. 1, spr. 7, k. 396 z 1508 r.

¹¹ AGZ 11, nr 1538–1541 z 1442 r.

¹² *Ibidem*, nr 2213 z 1446 i 2498 z 1448 r.

¹³ AGZ 12, nr 4340–4341 i 4344 z 1459 r.

¹⁴ Dobrowolski: *Migracje wołoskie...*, s. 10.

górskich całe swoje życie spędzała na wypasaniu stad, uprawiała rozboje, zaś niektórzy nigdy nie byli w kościele i nie znali elementarnych zasad wiary.¹⁵

Jednoznacznie ujemny wydźwięk cytowanych wyżej opinii o Wołochach, pochodzących z różnych obszarów Małopolski i Rusi Czerwonej oraz różnych okresów chronologicznych w połączeniu z konkretnymi przypadkami sprzecznych z prawem poczynañ poszczególnych członków tej społeczności prowadzi do wniosku o istnieniu elementów antagonizujących ruskie i polskie otoczenie wobec przybyszów. Niewątpliwie podstawowe było przeciwieństwo interesów gospodarczych, objawiających się z jednej strony parciem rolników na zarezerwowane dotąd dla pasterzy obszary (zwykle uznawane dotąd za nieatrakcyjne rolniczo, lecz których wartość rosła w ślad za rozwojem demograficznym wsi), a z drugiej — ekspansja pasterzy na ziemie uprawne.¹⁶ Kolejnymi ważnymi elementami antagonizującymi, w świetle badań K. Dobrowolskiego przeprowadzonych na obszarach Małopolski, były różnice jakościowe w systemie wartości rolników i pasterzy, wywołujące reakcje repulsywne (potępiające, satyryczne), dyspozycje walki, skłonność do zawiści i dążenie do przewagi, manifestujące się silniej u pasterzy, wreszcie kompleksy powstające na tle konfliktów i ujemnych ocen obcych wartości, utrzymujące się w tradycji lokalnych społeczności niekiedy przez szereg pokoleń.¹⁷ Swoje znaczenie miało tu też uprzywilejowanie prawne i gospodarcze Wołochów wobec otoczenia rolniczego, wyrażające się zwłaszcza brakiem obowiązku odrabiania pańszczyzny na rzecz właściciela wsi oraz szerszym zakresem wolności osobistej¹⁸, a także utrzymywanie przynajmniej na niektórych obszarach tradycji odrębności etnicznej.¹⁹

¹⁵ J. Wielewicz: *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 2: od 1600 do 1608 r., [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 10, Kraków 1886, s. 77 i 84.

¹⁶ Na gospodarcze przyczyny konfliktów między pasterzami a rolnikami wskazuje dekret Henryka Walezego z 1574 r. Hodowcy zamieszkujący wsie Zamch i Obsza zostali wzięci przez króla w obronę wobec gwałtów czynionych im przez urzędników Jana Zamoyskiego. Jedną z przyczyn sporu był zakaz przeganiań bydła na pastwiska leśne przez pola uprawne, co wydłużało drogę pasterzom o półtorej mili — *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, s. 473 i n.

¹⁷ K. Dobrowolski: *Zderzenie kultury rolniczej z pasterską*, „Sprawozd. z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1939: nr 5, (druk:) 1945, s. 192.

¹⁸ A. Janeczek: *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII wieku*, Wrocław 1991, s. 157.

¹⁹ Poruszona w tym miejscu kwestia od ponad stu lat jest tematem dyskusji wśród historyków polskich, czeskich, rumuńskich, ukraińskich i węgierskich. Jej wynikiem jest cała gama poglądów: od całkowitej negacji udziału żywiołu rumuńskiego w szerzeniu obyczaju wołoskiego, aż do podkreślania jego znaczenia w tym procesie. (Powyższą dyskusję toczoną w starszej literaturze omówił J. Reychman w pracach: *Zagadnienie osadnictwa wo-*

Istnienie tych antagonizmów nie stało się jednak przeszkodą zdolną zatrzymać proces integracji i asymilacji, którego konsekwencją była pełna rutynizacja lub polonizacja pasterzy. W pierwszej fazie tych długotrwałych, przebiegających w różnych ramach czasowych w zależności od sytuacji osadniczej poszczególnych obszarów, procesów następowało przejście Wołochów od nomadyzmu, poprzez różne formy pośrednie, do osadnictwa stałego, z utrzyma-

łoskiego w Karpatach w rumuńskiej literaturze naukowej lat ostatnich, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1939–1946, t. 8, z. 2, s. 293–300, oraz: *Najnowsze badania nad osadnictwem wołoskim w Karpatach*, „Wierchy” 1946, R. 19, s. 281–283, a także: K. Wolski: *Stan badań nad osadnictwem wołoskim na północ od Karpat*, „Rocznik Przemyski” 1958, R. 9, z. 1, s. 211–225). Jej rezultaty uporządkował J. Štika, który wskazał na niejednoznaczność terminu „Wołoch” na różnych obszarach objętych tym osadnictwem i w różnych przedziałach czasowych. Stąd wszelkie uogólnienia są niezwykle ryzykowne (idem: *Význam slova „Valach” v západních Karpatech*, „Slovenský Národopis” 1962, 10, nr 3, s. 396–437). W ostatnich latach omawiany problem nie doczekał się nowej, wyczerpującej monografii, zaś większość historyków godzi się na opinię, według której ludność osad wołoskich stanowiła konglomerat rusko-rumuński. Na przykład B. Zientara uznał najstarszą, XIV-wieczną fazę osadniczą za rumuńską, szybko asymilującą się z Rusinami, Polakami i Słowakami (I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski: *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988, s. 104), zgodnie z wcześniejszymi poglądami K. Dobrowolskiego (id.: *Studia nad kulturą pasterską w Karpatach północnych. Typologia wędrowek pasterskich od XIV–XX wieku*, „Wierchy” 1960, R. 29, s. 23). Również T. M. Trajdos opowiedział się za istnieniem, zwłaszcza w drugiej poł. XIV w., silnego prądu migracyjnego z południa, który objął swoim zasięgiem rozległe obszary Rusi Czerwonej (id.: *Początki osadnictwa Wołochów na Rusi Czerwonej*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod. red. J. Czajkowskiego, cz. I, Rzeszów 1992, s. 199–210). Szereg przesłanek uzasadniających koncepcję migracji z Bałkanu podała też Z. Szanter (id.: *Skąd przybyli przodkowie Łemków? O osadnictwie z południowych stoków Karpat w Beskidzie Niskim i Sądeckim*, „Magury” 1994, R. 93, s. 18). J. Czajkowski zwrócił uwagę, że zwłaszcza szlakiem biegnącym przez karpackie poloniny wędrowali pasterze o bardziej rumuńskim obliczu etnicznym (id.: *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnicznych*, [w:] *Łemkowie...*, s. 153–155). Zdaniem K. Tymienieckiego powstanie osad wołoskich nie mogło odbyć się bez przenikania obcego elementu demograficznego (id.: *Historia chłopów polskich*, t. 2: *Schyłek średniowiecza*, Warszawa 1966, s. 433 i n.). Zbliżone ujęcie prezentuje też A. Janeczek (id.: *Osadnictwo...*, s. 146, 150, 173), oraz A. Fastnacht, który wskazał na konkretne, utrwalone w źródłach przypadki wędrowek Wołochów na obszar ziemi sanockiej z Siedmiogrodu i Słowacji (id.: *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962, s. 218 i n.). Również H. Samsonowicz traktuje Wołochów jako mieszanek ludności romańskiej ze wschodniosłowiańską (id.: *Grupy etniczne w Polsce w XV wieku*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane K. Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 462). Pogląd ten przyjęli także niektórzy przedstawiciele historiografii ukraińskiej, wcześniej konsekwentnie negujący istnienie wątków etnicznych w tym osadnictwie (np. V. F. Inkin: *K. voprosu...*, s. 118). Problem ten poruszyłem ostatnio w pracy: *Etniczny aspekt osadnictwa wołoskiego na przedpołu Karpat w Małopolsce i Rusi Czerwonej (XIV–XV)*, [w:] *Początki sąsiedztwa. Pogranicze polsko-rusko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji — Rzeszów 9–11 V 1995*, red. M. Parczewski, Rzeszów 1996, s. 301–306.

niem, zwłaszcza na obszarach pozbawionych urodzajnych gleb, hodowli jako podstawowego zajęcia. Wybitną rolę spełnili tutaj wielcy właściciele ziemscy, dostrzegający korzyści z objęcia tym osadnictwem dotychczasowych pustek. Jednak zjawiskiem powszechnym w omawianej epoce było powstawanie wsi i kniaziostw wołoskich nie tylko tam, lecz również na gruntach istniejących znacznie wcześniej wsi rolniczych. Takie procesy dostrzeżono zarówno w Małopolsce: w powiecie bieckim i kluczu muszyńskim, jak i na ziemiach Rusi Czerwonej.²⁰ Słabość tych osad polegała na trudnościach dostosowania ich typowo rolniczego profilu gospodarczego do warunków górskich i podgórskich, charakteryzujących się wysokim wskaźnikiem zalesienia, znacznym udziałem użytków zielonych, lecz jednocześnie lichymi glebami, na których udawało się wyłącznie zboże jare.²¹ Musiały więc one ustąpić miejsca wsiom o rozwiniętej hodowli. Identyczne zjawisko w tym samym czasie zachodziło również na sąsiedniej Słowacji.²²

Nie tylko jednak momenty gospodarcze skłoniły wielką własność ziemską do zainteresowania się Wołochami. Starano się również przy ich pomocy zwiększyć potencjał obronny państwa, co przejawiało się w nakładanych na nich obowiązkach militarnych. Tak na przykład w laudum halickim z 1444 r. znalazło się postanowienie o powołaniu pod broń w przypadku wyprawy wojennej wszystkich Wołochów zamieszkujących dobra szlacheckie położone na obszarze ziemi lwowskiej i halickiej.²³ Podobne postanowienia wobec notorycznego zagrożenia najazdami tatarskimi podejmował również król Aleksander.²⁴ Przy ich pomocy starano się również wzmocnić skuteczność wykonywania władzy na trudnym, górskim obszarze, wyznaczając im obowiązki natury polityczno-wojskowej (stawanie w obronie zamku i starosty, pilnowanie lasów i gór, chwytywanie przestępców).²⁵

²⁰ W. Bębynek: *Starostwo muszyńskie, własność biskupów krakowskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1914, t. 42, s. 116 i n., S. Kuraś: *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w.*, [w:] *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków 1968, s. 66–69, Długopolski: *Przyczynki*... , s. 7, K. Pieradzka: *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939, s. 60–62, A. Prochaska: *Jaślicka, miasteczko i klucz biskupów przemyskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1889, t. 17, s. 62.

²¹ B. Kopczyńska-Jaworowska: *Tradycyjna gospodarka sezonowa w Karpatach Polskich*, Wrocław 1969, s. 20 i n.

²² V. Chaloupecký: *Valaši na Slovensku*, Praha 1947, s. 31, oraz J. Macûrek: *Valaši v západních Karpatech v 15.–18. století*, Ostrava 1959, s. 59 i n., Ján Beňko: *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 31 i 265, oraz O. R. Halaga: *Slovanské osídlenie Potisia a východoslovenskí gréckokatolíci*, Košice 1947, s. 80.

²³ AGZ 12, nr 1395.

²⁴ *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 119 z 1502 i 188 z 1503 r.

²⁵ ZDM, cz. 8, nr 2327 z 1441 i ZDM, cz. 6, nr 1804 z 1416 r.

Jak wyżej wspomniano, zjawisko przekształcania Wołochów z nomadów w odbywających okresowe wędrówki półnomadów czy hodowców operujących jedynie w granicach niezwykle rozległych, w porównaniu z rolniczymi wsiami²⁶, nie przebiegało na badanym obszarze z równym natężeniem, stąd różnorodność notowanych na przestrzeni XV i XVI w. sytuacji. Obraz ten komplikuje dodatkowo kluczowe dla naszych rozważań zjawisko „rolniczenia” Wołochów, wyraźne już w XV w., poświadczone również na Orawie i Morawach.²⁷ U jego genezy tkwią dwa odmienne czynniki. Pierwszym był wzrost demograficzny populacji poszczególnych wsi i osiągnięcie kresu możliwości utrzymania się z hodowli, gdyż wzrost liczebności stad nie był możliwy bez zwiększenia powierzchni pastwisk, lecz nie było to realne wobec zagospodarowania rezerwy osadniczej w poszczególnych osadach.²⁸ Owo wyczerpywanie się możliwości osadniczych we wsiach wołoskich ilustruje zapiska z 1513 r., dotycząca ziemi przemyskiej. Jak z niej wynika, niedługo przed tą datą Fiodor ze wsi Brzegi nabył od starosty przemyskiego prawo do lokowania w lesie zwanym Świniacz kniaziostwa. Jednak kniaziowie z okolicznych wsi: Krościenka, Smolnicy, Starzawy, Makowej i Łopusznicy nie dopuścili do tego twierdząc, że w lesie tym oni i ich ludzie mieli pastwiska i barcie. Charakterystyczne, że Fiodor zrezygnował z lokacji, domagając się jedynie zwrotu zapłaconych za zezwolenie lokacyjne pieniędzy.²⁹ Próby lokowania wsi czy chociażby budowy domów na takich obszarach kończyły się niepowodzeniem również na skutek negatywnej opinii mieszkańców krainy, formułowanej zapewne w trakcie odbywanych dwa razy w roku zebrań mieszkańców zwanych zborami. Na przykład w 1521 r. uniemożliwili oni taką akcję w Samborskiem, gdyż *universa bona regalia alias Krayna habent interesse ad dictas silvas pascendo peccora* [...].³⁰

Kolejnym, równie ważnym czynnikiem likwidacji autonomii sądowej i ekonomicznej osad wołoskich była polityka właścicieli wsi, których w miarę wzrostu znaczenia folwarków przestały zadowalać niskie, w porównaniu z postanowieniami prawa ruskiego powinności Wołochów, a zwłaszcza brak możliwości egzekwowania pańszczyzny. Stąd naciski zmierzające w kierunku przekształcenia hodowców w rolników i jednocześnie likwidacja najbardziej

²⁶ F. Persowski: *Osady na prawie ruskim, polskim, niemieckim i wołoskim w ziemi lwowskiej. Studium z dziejów osadnictwa*, Lwów 1927, s. 88–90.

²⁷ Štika: *Vyznam...*, s. 408.

²⁸ Dobrowolski: *Migracje wołoskie...*, s. 11 i 13, Persowski: *Osady...*, s. 88 i n., S. Szczotka: *Studia z dziejów osadnictwa wołoskiego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, t. 2, s. 358.

²⁹ CPAHL, Ks. gr. przemyskie, F, 13, op. 1, spr. 4, k. 553–555.

³⁰ AGZ 19, nr 3030.

niedogodnych postanowień ich obyczaju. W konsekwencji następowała nie tylko agraryzacja wsi pasterskich, lecz również ich upodabnianie pod względem prawnym do osad sąsiednich. O zaawansowaniu tego procesu na niektórych obszarach już w XV w. świadczą liczne wątpliwości wyrażane przed sądami czerwonoruskimi co do statusu prawnego wsi zwłaszcza w przypadku, gdy zamieszkujący ją dotąd chłop chciał przenieść się do innej osady.³¹ Niekiedy wprost stwierdzano przeniesienie chłopów z prawa wołoskiego na ruskie.³² Zjawisko „rolniczenia” Wołochów potwierdzają też uniwersały wydane w czasach Zygmunta Starego, dotyczące sposobu pobierania podatku wiardunkowego. Otóż w przypadku Wołochów podstawą jego wymiaru w latach 1507–1515 była setka owiec, a dopiero w przypadku ich braku dworzyszcz. Natomiast w 1519 r. mieli oni płacić przede wszystkim z łąnów, a dopiero gdyby ich nie posiadali z dworzyszcz lub od owiec. Tak samo postąpiono w 1522, 1524 i 1526 r.³³

Lustracja z 1564 r. jednoznacznie wskazuje, jakie w ciągu XVI w. omawiany proces poczynił postępy. Położona w Lwowskiem wieś Turynka, której wołoskość poświadczona jest od 1478 r.³⁴, w drugiej połowie XVI w. znajdowała się na zasadzie dzierżawy w rękach Stanisława Żółkiewskiego, który:

„przysadził więcej ludzi, pola im wymierzył i folwark uczynił, zaś kmieci osadził na czynszu i robociźnie. Na folwarku nowym, ludzie niegdyś, według prawa wołoskiego, pańszczyzny nie odrabiali, a teraz czynią”.³⁵

W Werechaniu w starostwie bełskim:

„Obecnie ziemie pomierzono w łąny, a chłopci płacą jak Rusini, robią z półłanka dwa dni w tydzień”.³⁶

³¹ Chłopu opuszczającemu wieś nie czyniono trudności tylko wówczas, gdy zamieszkiwał osadę prawa wołoskiego i chciał przenieść się do posiadającej taki sam status — AGZ 12: nr 3879 z 1460, 4019 z 1465, 4094 z 1473, AGZ 14: nr 463, 474–475, 478, 485 z 1442, 2146 z 1448, 2349 z 1450, AGZ 18: nr 2559 z 1496, oraz CPAHL, Ks. ziem. przemyskie, F. 14, op. 1, spr. 7, k. 318 z 1520.

³² W 1454 r. przed sądem grodzkim lwowskim zobowiązano szlachetną Jadwigę dziedziczkę ze wsi Stawne i jej świadków do przysięgi, że mieszkańcy tej miejscowości: „*per dominum reclinati de bona voluntate subdiderunt se in ius Ruthenicum de iure Valachico et sedent ab anno in iure Ruthenico*”. — AGZ 14, nr 3130–3132. Z kolei o przeniesieniu mieszkańców wsi Rudniki położonej w ziemi halickiej z prawa niemieckiego i wołoskiego na ruskie wspomina zapiska z 1473 r. — AGZ 12, nr 3607.

³³ *Corpus Iuris Polonici*, wyd. O. Balzer, vol. 3, Kraków 1906, s. 41, 123, 144, 318, 397, 653, oraz vol. 4, Kraków 1910, s. 109 i n., 208.

³⁴ AGZ 15, nr 1567–1568.

³⁵ *Opisi korolivščin v zemljach rus'kich XVI viku*. Vid pid red. M. Gruševs'kogo, t. 3, L'viv 1900, s. 395–397.

³⁶ *Ibidem*, s. 195.

Powszechnie stosowany, w świetle omawianej lustracji, zabieg, polegający na przeliczeniu typowo wołoskich danin na czynsz w pieniądzu, jednak przy zachowaniu pasterskiego charakteru osady nie zawsze lustratorom wydawał się wystarczający. Opisując bowiem taką sytuację w położonej w starostwie kamioneckim Rudzie stwierdzili: „Byłby z nich lepszy pożytek, gdyby im role pomierzywszy, na czynsz obrócono”.³⁷

W ślad za postępującą niwelacją stosunków prawnych i gospodarczych zachodzącą między osadami wołoskimi a ich ruskim czy polskim otoczeniem następowały procesy kulturowego i biologicznego wykrzyżowania, których konsekwencją było wtapianie się przybyszów w miejscowe środowisko, ich całkowita rutenizacja lub czasem polonizacja. W powyższym procesie ważną rolę pełnił fakt, iż kluczową rolę przy obsadzaniu cerkwi we wsi wołoskiej pełnił kniaź (co wynikać mogło z jej uzależnienia pod względem własnościowym), desygnując najczęściej do funkcji popa kogoś z własnego rodu.³⁸

Sugerowana również przez nieliczne źródła odmiennosc obrządku wołoskiego nie mogła być przeciwwagą dla rutenizacyjnej roli cerkwi.³⁹ Zbliżenie przybyszów do miejscowej ludności było prostsze w przypadku, gdy poszczególne grupy etniczne zamieszkiwały w obrębie tej samej lub sąsiednich wsiach.⁴⁰ Przykład lokowanej w 1424 r. Rudy (bełskie) świadczy, iż Wołochów osadzano obok istniejącej wcześniej, rządzącej się prawem ruskim wsi rolniczej. Identyczna sytuacja miała miejsce w położonej w tym samym regionie Kobylnicy, która z czasem podzieliła się na część zamieszkiwaną przez Rusinów i Wołochów.⁴¹ Z kolei, w dokumencie z 1436 r. dotyczącym ziemi chełmskiej obok Huszczki Wołoskiej wymieniono jeszcze dwie wsie o tej samej nazwie.⁴² Jeszcze szybciej omawiane procesy przebiegały w sytuacji, gdy na skutek różnych okoliczności pojedynczy Wołoch osiadł we wsi rolniczej.⁴³

Prawosławni, posługujący się językiem ruskim⁴⁴ Wołosi coraz słabiej wi-

³⁷ *Ibidem*, s. 324 n.

³⁸ Inkin: *K voprosu...*, s. 134. Zasadą było stosowanie takich praktyk, skoro kniaź ze wsi Rychwałd uzyskał prawo budowy cerkwi i swobodnego nią dysponowania w 1417 r. (ZDM, cz. 1, nr 324). Również w lokowanym w 1512 r. Wisłoczku (z. sanocka) kniaź mógł: *Podług upodobania swego bajtka dla nabożeństwa chować* — Długopolski: *Przyczynki...*, s. 19.

³⁹ Informacje źródłowe sugerujące ową „odmienność” kultu wołoskiego od ruskiego podaje w pracy: *Etniczne oblicze...*, s. 302.

⁴⁰ Janeczek: *Osadnictwo...*, s. 194.

⁴¹ *Ibidem*, s. 147–152.

⁴² ZDM, cz. 5, nr 1416.

⁴³ Dobrowolski: *Zderzenie kultury...*, s. 192 i n.

⁴⁴ W rzeczywistości osadnicy wołoscy, w opinii grupy zarówno historyków, jak i językoznawców, posługiwali się równie biegłym językiem ruskim, jak i romańskim. Zdaniem S. Hrabca, istnieją oczywiste argumenty językowe świadczące o dawnej dwujęzyczności ru-

doczni byli w miejscowym otoczeniu. Wydaje się, że sytuację tę poświadczają może pojawiające się niekiedy w źródłach utożsamienie przybyszów z Rusinami. Na przykład w 1498 r. uciekającym przed najazdem tatarskim mnichom samborskim pomocy udzielili jacyś: *Rutheni vel Valachi submontani*. . . , z którymi zakonnicy rozmawiali w języku ruskim.⁴⁵ Również pojęcie obyczaju wołoskiego zatraciło z czasem swój etniczny kontekst, zaś jego nościcielami stawali się tuziemcy: Rusini i Polacy. Najdobitniej sytuację taką potwierdza pochodzący z 1572 r. akt lokacji na prawie wołoskim położonej w ziemi sanockiej wsi Poławy, w której prawo osiedlenia uzyskali zarówno kmiecie polscy jak i ruscy.⁴⁶

W odróżnieniu od prostych pasterzy, migracje bojarów wołoskich i mniejszych rodów kniaziowskich swoim zasięgiem objęły wyłącznie ziemie ruskie wchodzące w skład Królestwa Polskiego. Zachowane źródła nie pozwalają na jednoznaczne określenie daty uważanej za początek ich napływu. Zdaniem L. Wyrostka, autora pracy o rodzie Dragów-Sasów, proces ten należy wiązać z aktywną polityką ruską Kazimierza Wielkiego, do której realizacji wykorzystano również gotowych oddać swe usługi militarne przybyszów. Ich dowódcą miał być Stefan syn Sasa, od którego znaczniejsi emigranci przejęli herb.⁴⁷ Jednak pogląd cytowanego autora o stworzeniu już wówczas rozległego systemu służebno-wojskowego bazującego na Wołochach nie jest przekonujący, gdyż bazuje wyłącznie na obserwacji rozmieszczenia XIV-XV-wiecznych osad należących do Sasów. Również jego pogląd, iż wszystkie rodziny pieczętujące się herbem Sas są wołoskiego pochodzenia uważa się obecnie za zbyt rozległy i wymaga dalszych, szczegółowych badań.⁴⁸

Bardziej przekonujące wydają się argumenty za datowaniem początków bardziej intensywnego osadnictwa wołoskiego na Rusi Czerwonej na okres

sko-rumuńskiej Huculszczyzny (id.: *Nazwy geograficzne Huculszczyzny*, Kraków 1950, s. 56 i 234. Takie same poglądy co do tego obszaru głosił I. Nistor: *Die Moldavischen Ausprüche auf Pokutien*, „Archiv für österreichische Geschichte”, Bd. 101, Wien 1910, s. 24). Również ludność zasiedlającą Ruś Czerwoną i Bukowinę za bilingwistyczną traktował D. Crânjâlă: *Rumunské vlivy v Karpatech se zvláštním zřetelom k moravskému Valašsku*, Praha 1938, s. 43–44. Podobne zjawisko zauważył K. Kadlec wśród szlachty wołoskiej osiadłej na terenie Królestwa Węgierskiego (id.: *Valaši a valašské právo v zemích slovanských a uherských. S uvodem podávajícím přehled theorii o vzniku rumunského národa*, Praha 1916, s. 226). Tak więc stwierdzenie, że Rusinów i Wołochów łączył język nie w pełni opisuje panującą przynajmniej na niektórych obszarach rzeczywistość.

⁴⁵ *Memoriale ordinis*. . . , s. 273.

⁴⁶ A. Stadnicki: *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, Lwów 1848, s. 43 i n.

⁴⁷ Wyrostek: *Ród Dragów-Sasów*. . . , s. 136 i n.

⁴⁸ Trajdos: *Początki osadnictwa*. . . , s. 205.

rządów andegaweńskich w Polsce.⁴⁹ Nie ulega raczej wątpliwości, że celem Władysława Opolczyka, namiestnika Rusi w latach 1372–1379, było faktyczne oderwanie tego obszaru od Polski, podkreślenie jego związków z Andegawenami i przygotowanie gruntu pod jej pełne związanie z Węgry. Posiadanie Rusi Czerwonej zabezpieczało monarchię andegaweńską od bezpośredniego sąsiedztwa litewskiego i tatarskiego oraz ułatwiało działania na obszarze Mołdawii i Wołoszczyzny. Temu celowi służyć miała m.in. aktywna akcja kolonizacyjna, oparta na różnym żywiole etnicznym, również wołoskim.⁵⁰ Nie jest zatem sprawą przypadku, że pierwszym wystawcą liczniejszych dokumentów, nadającym Wołochom ziemię w zamian za obowiązek służby wojskowej⁵¹, był Władysław Opolczyk, jak i to, że Dziurdz Stupnicki wzmiankowany jest w 1377 r. jako pełniący urząd wojewody Wołochów samborskich.⁵² Dodatkową przesłanką wspierającą tezę o łączeniu początków bardziej intensywnego osadnictwa wołoskiego na Rusi Czerwonej z latami 70. XIV w. jest geopolityczne usytuowanie obszarów zarządzanych przez wojewodów wołoskich. Obsadzanie lojalnymi wobec Andegawenów ludźmi Sanockiego i Samborskiego zabezpieczało przecież sprawną komunikację między Rusią a Węgry przez przełęcze karpackie i jednocześnie stwarzało dogodny przyczółki na północ od tych gór.

Przybysze uzyskiwali nadania na prawie lennym zarówno pojedynczych, jak i całych kompleksów wsi, obszernych pustek i górskich pastwisk.⁵³ W ciągu XV i XVI wieku szlachectwa dobili się również bardziej ambitni kniaziowie. Balosz z Łozin (z. lwowska) w 1508 r. określony został jako *providus*, zaś w 1518 r. już jako *terrigena Regis Majestatis*.⁵⁴

⁴⁹ Na zwiększenie tempa kolonizacji wołoskiej na Rusi Czerwonej w czasach Ludwika Węgierskiego jako pierwsi zwrócili uwagę Fr. Miklosich i E. Kałużniacki: *Über die Wanderungen der Rumän in den dalmatischen Alpen und den Karpaten*, Wien 1897, s. 44 i n. Pogląd ten obecny jest również w pracach historyków rumuńskich, lecz został on tam ledwie zasygnalizowany — np. D. D. Mototolescu: *Jus valachicum în Polonia*, București 1916, p. 14, oraz P. P. Panaitescu: *Obște țărănească în Țara Românească și Moldova. Orînduirea feudală*, București 1964, p. 29.

⁵⁰ J. Dąbrowski: *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego (1370–1382)*, Kraków 1918, s. 289, K. Myśliński: *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340–1400*, Lublin 1981, s. 120, 125.

⁵¹ Szczegółowo omówił je A. Gilewicz: *Stanowisko i działalność gospodarcza Opolczyka na Rusi w latach 1372–1378*, Lwów 1929, s. 28–32.

⁵² Powyższej tezie nie przeczy fakt, iż Nan jako wojewoda Wołochów sanockich wzmiankowany jest dopiero w 1386 r. Nie wiadomo bowiem kiedy uzyskał ten urząd i czy nie miał poprzednika. Godność tę mógł otrzymać po 1376 r., gdyż wówczas występuje na liście świadków Benedykta starosty sanockiego jedynie jako właściciel Niebieszczan — ZDM 4, nr 1030.

⁵³ Inkin: *K voprosu*..., s. 119.

⁵⁴ CPAHL, Ks. gr. lwowskie, F. 9, op. 1, k. 396, i spr. 10, k. 470.

Następujące w badanym okresie dzielenie posiadłości poszczególnych rodzin posługujących się herbem Sas w konsekwencji spowodowało zepchnięcie wielu z nich w szeregi ubogiej szlachty zaściankowej. Typowy jest przykład Miki i Iwanka Wołochów, którzy w 1397 r. uzyskali od króla zezwolenie na osadzenie wsi na prawie wołoskim na obszarze pustek zwanych Skole i Tuchla.⁵⁵ Już w pierwszej połowie XV w. we wsi Skole obok Skolskich pojawili się liczni przedstawiciele Krynickich, a później Kruszelniccy. W XVI w. osada składała się z mnóstwa biednych działów, które ostatecznie wykupili Tarnowscy.⁵⁶ Tę ubogą szlachtę pochodzenia wołoskiego charakteryzował głęboki konserwatyzm, dążenie do utrzymania dotychczasowego stylu życia, kontynuowanie więzi grupowych, wreszcie niechęć do wchodzenia w bliższe związki z miejscowym, szlacheckim otoczeniem. Poczucie wspólnoty widoczne było zarówno w sprawach majątkowych, rodzinnych, jak i publicznych. Małżeństwa zawierali w ramach swojej grupy, a wyjątki od tej zasady zdarzały się bardzo rzadko.⁵⁷ Wspólnoty majątkowe obejmowały nie raz odległych krewnych i funkcjonowały przez dziesięciolecia. Analiza imion i przydomków omawianej grupy z jednej strony świadczy o jej stopniowej rutenizacji, lecz z drugiej o kontynuowaniu tradycji wołoskich. Wśród Przeroskich i Tarnowieckich dominowały imiona typu: Chodko, Balko, Iwanusz, Drahusz, Omelian oraz przydomki Hołowacz i Bałamut.⁵⁸ Ów separatyzm przełamywały jedynie rodziny bogatsze, szybciej wchodzące w orbitę kultury polskiej. Na przykład Rybotyccy, których protoplastą był wspomniany już Stefan, notowany po raz pierwszy w 1359 r. jako Szczepan Wołoszyn Rybotycki⁵⁹, być może polonizują się począwszy od połowy XV w. Czołowy wówczas przedstawiciel tej rodziny Waszko zaczął używać imienia Stanisław, Jerzy Rybotycki został księdzem katolickim i pełnił funkcję plebana w Nowym Mieście Bybło, zaś Aleksander ożenił się z Katarzyną Herburtówną. Charakterystyczne, że pozostali Rybotyccy, ubożsi i nie biorący aktywnego udziału w życiu publicznym, pozostali przy obrządku prawosławnym i ulegli całkowitej rutenizacji.⁶⁰

Ujęte w niniejszym szkicu rozważania prowadzą do wniosku, iż mimo istnienia elementów antagonizujących relacje między Wołochami a miejsco-

⁵⁵ ZDM, cz. 6, nr 1616.

⁵⁶ F. Papée: *Skole i Tucholszczyzna*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1890, R. 18, s. 555.

⁵⁷ Wyrostek: *Ród Dragów-Sasów...*, s. 136 i n.

⁵⁸ P. Dąbkowski: *Wędrowki rodzin szlacheckich. (Karta z dziejów szlachty halickiej)*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera*, t. 1, Lwów 1925, s. 218 i n.

⁵⁹ AGZ 8, nr 3.

⁶⁰ K. Wolski: *Osadnictwo dorzecza górnego Wiaru w XV w.*, „Annales UMCS”, sectio B, vol. XI: 1956, s. 18.

wym otoczeniem, ostatecznie procesy integracyjne zwyciężyły, a wynikiem ich działania było całkowite wchłonięcie wołoskiego elementu etnicznego przez miejscowe środowisko. Miały one różne natężenie w poszczególnych regionach badanego obszaru. Znacznie szybciej przebiegały na terenach położonych niżej, gdzie enklawy wołoskie poddane zostały silnej presji dominującego otoczenia rolniczego. Natomiast specyfika obszarów górskich i podgórskich powodowała, iż proces biologicznego i kulturowego przemieszania przebiegał znacznie wolniej, stąd jeszcze obecnie językoznawcy i etnografowie odnajdują tam relikty bałkańskie zarówno w sferze językowej, kulturze duchowej, jak i materialnej.

Można jednak wskazać na szereg sytuacji przestrzegających przed zbyt mechanicznym stosowaniem powyższego schematu. W położonej z dala od obszarów górskich wsi Lubycza Kniazie (woj. bełskie) jeszcze w pierwszej połowie XIX w. potomkowie miejscowych kniaziów zachowywali świadomość odrębności prawnej, skoro broniąc się przed roszczeniami sąsiadujących z nimi ziemian, powoływali się na dokument księcia Siemowita Starszego z 1422 r., nadający kniaziostwo ich przodkom Myczkowi i Jakubowi Wołochom. Posiadali oni wówczas niezwykle rzadki w skali Galicji doby przeduluszczeniowej status wolnych chłopów.⁶¹ Z kolei zapewne generalnie słusznemu pogładowi o rutenizacji Wołochów w miarę ich przechodzenia z Karpat przez ziemie ruskie przeczy sytuacja z 1482 r. w położonej w województwie lubelskim wsi Radzięcin. O ile imiona zamieszkujących tam osób świadczą o ich polonizacji, to przydomki mają charakter czysto wołoski, natomiast śladów ewentualnej rutenizacji brak (np. Stanisław Bausuch, Marek Jakub Zayega, Adam Komsa, Stanisław Szabor).⁶²

Należy wyrazić nadzieję, że niemal zaniechane w ostatnim czasie badania problematyki wołoskiej, zostaną wznowione. Ich skoncentrowanie na dziejach poszczególnych rodzin szlacheckich, legitymujących się herbem Sas, oraz na osadnictwie tych przybyszów w poszczególnych regionach wchodzących w skład Królestwa Polskiego, obejmujące możliwie szerokie ramy chronologiczne, przyczynią się do lepszego rozpoznania zawartej w tytule niniejszego szkicu problematyki.

⁶¹ Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, (dawniej Ossolineum), *Fona Czółowskiego*, sygn. 2225.

⁶² G. Jawor: *Imigranci ruscy i wołoscy we wsiach województwa lubelskiego w późnym średniowieczu (XIV–XV w.)*, „Annales UMCS”, sectio F, vol. XLIII–XLIV, 1988–1989, s. 18.

RÉSUMÉ

Les informations les plus anciennes sur les migrations des Valaques — bergers balkaniques — aux territoires de la Pologne et de la Russie Rouge (de Włodzimierz et Halicz) datent du XIV^e s. Les migrations qui duraient deux siècles suivants, ont causé l'installation de cette population dans la région montagneuse et pré-montagneuse, mais aussi la formation des enclaves valaques dans les plaines. Les sources conservées suggèrent que les Valaques aient rencontré la malveillance et même l'hostilité de la part des Polonais et des Ruthènes. On les décrivait comme schismatiques habitués à un mode de vie violent des brigands et des voleurs. Ces opinions trouvaient leur justification dans le conflit, en quelque sorte naturel, entre les bergers et les agriculteurs.

Malgré cela, les agents de nature diverse ont causé la formation de processus d'assimilation progressant. Le développement démographique des colonies valaques a provoqué l'abandon des occupations d'éleveurs au profit de celles d'agriculteurs. Les propriétaires fonciers eux-mêmes, surtout dans la période du développement des métairies, n'étaient plus intéressés par les prestations valaques, peu élevées en comparaison avec celles fournies par les agriculteurs. C'est pourquoi, au XV^e s. déjà, on observe les tentatives de liquidation de l'autonomie valaque et l'imposition à ces villages du devoir de faire la corvée hebdomadaire, auparavant cette obligation n'étant pas connue dans le droit valaque. Un rôle important dans l'accélération de la ruthénisation des bergers a été également joué par la religion orthodoxe commune avec les Ruthènes.

Les boyards valaques, au blason de Saxe, venus sur les territoires russes à cette époque, subissaient les mêmes processus. Les plus riches d'entre eux, prenant une part active dans la vie politique et sociale de cette région, au XV^e s. ont déjà subi la polonisation. Les autres familles se caractérisaient par un conservatisme considérable, elles évitaient les contacts plus proches avec l'entourage local et maintenaient encore longtemps leur caractère tout particulier. Cela se manifestait p.ex. dans le fait de contracter les mariages exclusivement dans le cadre d'une famille héraldique propre, dans le maintien des communautés économiques entre les familles, ainsi que la conservation des pronomes valaques. Pourtant, dans ce cas aussi, les processus de ruthénisation ont définitivement vaincu.